VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 75)
z dnia 11 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 75)

11 lipca 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu, na podstawie informacji Ministra Skarbu Państwa, wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu przez Prezesa Rady Ministrów „Informacji na temat prób przejęcia polskiej Grupy Azoty S.A. przez rosyjskiego inwestora".

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Robert Kamiński** dyrektor Departamentu Kontroli Koncentracji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Jałosiński i Witold Szczypiński** wiceprezesi zarządu Grupy Azoty S.A. wraz ze współpracownikami oraz **Marek Chyliński i Marek Maciąg** radcy prawni w Kancelarii Weil, Gotshal & Manges.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł i Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Zaraz zaczynamy. Rozpoczynam kolejne w dniu dzisiejszym posiedzenie Wysokiej Komisji Skarbu Państwa.

Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów, zaproszonych gości z panem ministrem Skarbu Państwa Pawłem Tamborskim.

Szanowni państwo w dzisiejszym w porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu, na podstawie informacji Ministra Skarbu Państwa, wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu przez Prezesa Rady Ministrów „Informacji na temat prób przejęcia polskiej Grupy Azoty S.A. przez rosyjskiego inwestora".

Przypominam, że Komisja Skarbu Państwa obradowała już na ten temat. Była też dyskusja na sali plenarnej. W tej chwili poproszę przedstawicielkę Klubu Prawo i Sprawiedliwość o przedstawienie uzasadnienia wniosku. Później poproszę Wysoką Komisję o podjęcie decyzji. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość, w uzgodnieniu z wiceprzewodniczącym Komisji Skarbu Państwa Dawidem Jackiewiczem, przedstawię, zaprezentuję, panie przewodniczący, w sumie dwa wnioski, które Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył w przedmiotowej sprawie. Tak jak powiedziałam, złożyliśmy dwa wnioski do pani marszałek Sejmu w dniach 23 kwietnia i 5 czerwca. Dotyczą one tej samej materii.

W dniu 22 kwietnia bieżącego roku tygodnik Newsweek ujawnił, że były prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z grupą swoich współpracowników prowadził rozmowy w sprawie zakupu... Ale, panie pośle.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę o nieprzerywanie. Będzie dyskusja. Pan poseł będzie mógł się wypowiedzieć. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan poseł po prostu przerywa dokładnie już po jednym zdaniu. Ale zagłusza.

Kontynuując, były prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z grupą swoich współpracowników prowadził rozmowy w sprawie zakupu przez rosyjską firmę Acron polskiej Grupy Azoty. Informacje te zostały potwierdzone przez Roberta Kwiatkowskiego, współpracownika Aleksandra Kwaśniewskiego z partii Europa Plus. W programie „Kawa na ławę" Bogdana Rymanowskiego w kanale TVN24 w dniu 21 kwietnia bieżącego roku stwierdził on, że Aleksander Kwaśniewski rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem oraz z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim, przedstawiając niejako w imieniu rosyjskiego właściciela Acronu, Wiaczesława Mosze Kantora wniosek o nabycie przez niego polskiej Grupy Azoty. Robert Kwiatkowski stwierdził wówczas, że pan premier Tusk wyraził zgodę na tę operację. Co więcej, fakt rozmów na ten temat ze wskazami wyżej osobami potwierdził sam Aleksander Kwaśniewski w oświadczeniu wydanym w dniu 23 kwietnia, w dniu złożenia wniosku przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pan Kantor, właściciel rosyjskiej grupy Acron jest postacią budzącą liczne kontrowersje. Źródłem jego fortuny były rosyjskie fabryki nawozowe przejmowane w latach 90., jak wynika z informacji dostępnych w Internecie, poniżej swojej wartości.

W sprawie pojawiły się nowe wątki. Jak przedstawia serwis „wPolityce.pl", całą sprawę skomentował w wyemitowanym w dniu 1 czerwca bieżącego roku przez TVP Info programie „Studio Wschód" właściciel Acronu. Wiaczesław Kantor potwierdził, że rozmawiał na temat kupna Grupy Azoty przez Acron z Aleksandrem Kwaśniewskim, a ten ostatni z Janem Krzysztofem Bieleckim, który według Kantora wyraził aprobatę dla transakcji. To kolejne informacje pochodzące już od samego zainteresowanego, potwierdzające lobbing Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Jana Krzysztofa Bieleckiego na rzecz Rosjan.

Kantor wskazywał jednocześnie, że nabycie przez niego Grupy Azoty przyczyniłoby się do zwiększenia jej efektywności. Z argumentacją tą nie zgodził się jeden z gości programu, Piotr Maciążek, ekspert z dziedziny polityki wschodniej i energetyki, który sugerował, że ewentualne zyski osiągane przez Azoty mogłyby nie odpowiadać ryzyku, jakie poniosłoby polskie bezpieczeństwo energetyczne. Według Kantora winę za fiasko przejęcia Azotów ponosi polska strona rządowa, a przede wszystkim minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski. W końcu właściciel Acronu zasugerował, że decyzje w sprawie przejęcia Grupy Azoty mogą mieć charakter nie tylko polityczny, ale również narodowościowy.

Działania lobbingowe na rzecz podmiotu, prowadzącego niejasne i jak można założyć, sprzeczne z polską racją stanu interesy, są sprawą bezprecedensową, zwłaszcza jeżeli chodzi o byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i aktywnego polityka. Sprawa jest tym bardziej niepokojąca, że dotyczy zakładów, które są podstawą polskiego przemysłu chemicznego. Oddanie ich podmiotowi realizującemu interesy Federacji Rosyjskiej byłoby zagrożeniem dla bezpieczeństwa gospodarczego Polski.

Rok temu branżę chemiczną niepokoiły już próby prywatyzacji Zakładów Azotowych Puławy S.A. Firma Synthos kontrolowana przez Michała Sołowowa – również podmiot rosyjski – oferowała 2.000.000 tys. zł za przejęcie Zakładów Azotowych Puławy i wzywała do sprzedaży 100% akcji spółki. Przez pierwsze jedenaście dni Synthos proponował, że zapłaci za akcję 102,50 zł, później 98,77 zł. Oferta ceny była dość niska i wzbudzała wiele emocji. W tym samym czasie tarnowskie Azoty po raz pierwszy próbował przejąć koncern Acron.

Sprawa stała się nieaktualna, kiedy Minister Skarbu Państwa ogłosił plany konsolidacji polskiej chemii. Puławskie Azoty i Zakłady Azotowe w Tarnowie miały zacząć działać wspólnie pod szyldem Grupa Azoty. Trwający proces budził jednak wiele wątpliwości, nastąpiło bowiem przejęcie jednej spółki przez drugą, w efekcie czego Zakłady Azotowe Puławy straciły swoje władze i siedzibę. Dziwi to tym bardziej, że z ekonomicznego punktu widzenia sytuacja Azotów Puławy jest lepsza od Tarnowa. Konsolidacja sprowadziła się do przejęcia kontroli nad podmiotem silniejszym przez podmiot słabszy. Połączenie obu zakładów miało wzmocnić ich pozycję i konkurencyjność na rynku. Dzisiaj w sytuacji, kiedy podejmowane są kroki służące ułatwieniu przejęcia udziałów Grupy Azoty przez spółki z rosyjskim kapitałem, wątpliwości budzi cel podjętej konsolidacji.

Widać też, że brakuje pomysłu na rozwiązanie problemów i skuteczną poprawę konkurencyjności polskiej branży chemicznej.

Debata, o którą wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, debata sejmowa, jest niezbędna do wyjaśnienia opinii publicznej kwestii zmian strukturalnych w polskim przemyśle chemicznym, bardzo niepokojących informacji o aktywności podmiotów rosyjskich w tej branży, charakteru i powodów wsparcia, którego w tej sprawie udzielają rosyjskim firmom polscy politycy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do przedstawionych tutaj argumentów. Później poproszę członków Komisji o dyskusję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Już kilkakrotnie miałem przyjemność prezentować Wysokiemu Sejmowi sytuację związaną z tworzeniem Grupy Azoty. Robiliśmy to wielokrotnie, kilkakrotnie na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, jak również w trakcie posiedzenia plenarnego. Wyjaśnienia były przez nas składane, przedkładane na posiedzeniu plenarnym, odpowiadaliśmy na wiele pytań już po audycji telewizyjnej, o której wspominała pani poseł. Od tego czasu w zasadzie nic się nie wydarzyło, nie ma żadnych nowych faktów, jeżeli chodzi o kwestie związane ze zmianami w strukturze akcjonariatu. Jest sporo zmian, jeżeli chodzi o kwestie spółki. Pozwoliłem sobie dzisiaj zaprosić, poprosić o zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie przedstawicieli zarządu Grupy Azoty. Jeżeli macie państwo pytania dotyczące aktualnej sytuacji, planów, są tutaj panowie, przedstawiciele zarządu Grupy Azoty. Oczywiście są w stanie podzielić się takimi informacjami.

Chciałbym sprostować kilka rzeczy. Synthos jest to spółka polska, pani poseł. Jest to spółka notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Pan Sołowow jest polskim przedsiębiorcą. Nie mnie tutaj występować, że tak powiem, jako adwokat czy to pana Michała Sołowowa, czy to spółki Synthos. Mówię to tytułem wyjaśnienia.

Jeżeli chodzi o kwestie Zakładów Azotowych Puławy, to nieprawda, że Zakłady te straciły swoją siedzibę, straciły swoje władze. Tak jak wielokrotnie tłumaczyliśmy, jednym z założeń, które przyjęliśmy konstruując architekturę Grupy Azoty, było takie oto założenie, że Zakłady Azotowe Puławy S.A. mają w dalszym ciągu funkcjonować, mają swoją siedzibę w Puławach, mają swój zarząd. Została podpisana specjalna umowa konsolidacyjna, która precyzowała sposób dochodzenia do stworzenia Grupy Azoty. Umowa ta jasno określała, potwierdzała nasze założenia, które też kilkakrotnie prezentowaliśmy Wysokiemu Sejmowi, dotyczące równego traktowania obu podmiotów, a właściwie wszystkich podmiotów, ponieważ są to nie tylko Puławy, ale także Police i Kędzierzyn, jeżeli chodzi o skład, który tworzy wartość Grupy Azoty. Przyznam, że dzisiaj nie ma takich planów, żeby likwidować osobowość prawną którejkolwiek z owych spółek. Nie ma dzisiaj planów dotyczących chociażby delistingu, czyli zdjęcia z notowań na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie czy to spółki Police, czy to spółki Puławy. W pewnym sensie można powiedzieć, że może to być również czy jest to potencjalnie jeden z elementów przyszłej strategii obronnej, jeżeli kwestia obrony nadal będzie aktualna.

Nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że to, co dzieje się dzisiaj, jest to ułatwianie przejęcia, ponieważ wielokrotnie prezentowaliśmy powody, dla których struktura transakcji, sama procedura przeprowadzenia konsolidacji została w ten sposób zaprojektowana i przeprowadzona. W statucie spółki są zapisy, które ograniczają prawa akcjonariuszy. Skarb Państwa ma tan pewne uprawnienia osobiste. Na koniec tak naprawdę najlepszą obroną przed wrogim przejęciem jest dbanie o przyrost wartości, o wartość spółki. Prezentowaliśmy to też w trakcie naszych wyjaśnień na posiedzeniu plenarnym, że jeżeli chodzi o możliwość przejęcia kontroli nad spółką Azoty, dzisiaj trzeba wydać wielokrotnie więcej środków pieniężnych niż w przypadku, kiedy w przeszłości rozmawialiśmy o samych Puławach czy o samym Tarnowie. Sam proces konsolidacji, kreowanie synergii ma służyć stworzeniu dużego podmiotu na rynku chemicznym, takiego podmiotu, który będzie miał szansę funkcjonować na owym rynku, tworzyć wartość. Przyznam się, że potwierdziły się wszystkie założenia, które wypracowywaliśmy sobie

z doradcami w momencie, kiedy transakcja, konsolidacja była planowana, a jeżeli chodzi o kwestię przyrostu wartości, nawet zostały przekroczone, w pozytywnym sensie tego słowa, nasze pierwotne założenia. A więc pozwolę sobie dzisiaj nie zgodzić się z tezą, że to, co się dzieje w tej chwili, ma służyć ułatwieniu przejęcia.

Dbamy również o to, żeby w składzie akcjonariatu znalazły się, znajdowały się podmioty, zadbaliśmy o to, żeby znalazły się podmioty, które popierają naszą strategię odnoszącą się do Grupy Azoty, czyli strategię budowania dużej spółki chemicznej, kontynuowania konsolidacji w taki sposób, żebyśmy faktycznie byli w stanie wygenerować wartość.

Jeżeli chodzi o kwestię lobbingu, chciałbym powiedzieć, że decyzje dotyczące majątku, który znajduje się w nadzorze Skarbu Państwa, decyzje dotyczące dysponowania owym majątkiem są podejmowane w Ministerstwie Skarbu Państwa. Minister Skarbu Państwa jest za to odpowiedzialny i nikt go z tego nie zwalnia. Nie mamy informacji na temat przebiegu rozmów pana Kantora z panem Kwaśniewskim. Jeżeli natomiast chodzi o kwestie rozmów pana prezydenta Kwaśniewskiego z panem premierem Tuskiem, pan premier Tusk wyraził się publicznie na ten temat, zaprzeczając, że była udzielona jakakolwiek zgoda na to, żeby przejęcie, transakcja planowana przez Acron miała miejsce.

Jesteśmy oczywiście do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o kwestie wyjaśnień. Jest na sali zarząd, który, jeżeli uznacie to państwo za sensowne, jest w stanie podzielić się informacjami na temat tego, jak przebiega proces konsolidacji, jak jest realizowany. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zadać pytanie? Pani poseł Masłowska jako pierwsza. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pana ministra. Po pierwsze, jaki był prawdziwy powód odwołania pana ministra Budzanowskiego? Oficjalnie powód ten nie został podany, natomiast media donosiły, że to strona rosyjska, Rosjanie po prostu domagali się dymisji pana Budzanowskiego jako jedynej osoby, która utrudniała im przejęcie wielkiej syntezy chemicznej przez Acron. A więc jaki był powód odwołania pana Budzanowskiego?

Druga sprawa. Proszę się nie dziwić, że sytuacja wielkiej syntezy chemicznej nie daje nam spokoju, spędza nam sen z powiek także w kontekście faktu, że Ministrem Skarbu Państwa zostaje osoba – chodzi o pana Karpińskiego – która jest, powiedzmy delikatnie, ewidentnie kojarzona z panem Kwiatkowskim, od wielu lat pracującym na rzecz Rosjan. Pan Karpiński był wiceprezesem w zarządzie pana Kwiatkowskiego. Jest to kolejna sprawa.

Jeszcze kwestia zabezpieczenia. Jak pan powiedział, Skarb Państwa ma nawet osobiste zabezpieczenie. Chodzi o to, że dopóki Skarb Państwa ma chyba 30% akcji, żaden inny podmiot nie może wykonywać prawa głosu więcej niż z 20% akcji. Ale, panie ministrze, jest to tylko zapis statutowy, który, co chyba nawet sam pan kiedyś przyznał w debacie sejmowej, w każdej chwili może być zaskarżony przez Acron do Komisji Europejskiej jako zapis niezgodny z prawem europejskim. Wobec tego, w tej sytuacji sprzedaż kolejnej puli akcji, która nastąpiła, budzi nasze wątpliwości, czy zabezpieczenia rzeczywiście są wystarczające.

Proszę wobec tego odpowiedzieć mi na trzy pytania oraz zapewnić, że zapis statutowy który państwo wprowadziliście, a o którym przed chwilą mówiłam, jest pana zdaniem wystarczającą barierą i dalej nic nie może się wydarzyć ze strony Acronu w kierunku przyjęcia wielkiej syntezy chemicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Nie wiem, czy pan minister odpowie na pytanie dotyczące przyczyn odwołania pana ministra Budzanowskiego, jako że, jak wiemy, takie decyzje podejmuje Prezes Rady Ministrów. Pani poseł Sadurska. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W czasie kiedy była opracowywana strategia konsolidacji, wielokrotnie spotykałam się z panem ministrem Tamborskim. Zresztą bardzo miło wspominam nasze rozmowy. Jednak do misy miodu dołożę łyżkę dziegciu, dlatego że pamiętam, panie ministrze, obietnicę, jaką złożył pan mnie oraz prezydentowi Puław, że przed ostateczną decyzją, czyli przed podpisaniem umowy konsolidacji spotka się pan z nami jeszcze raz. Czekaliśmy na spotkanie, trzymaliśmy pana za słowo, wierzyliśmy, że dojdzie do spotkania. Jednak do spotkania nie doszło. Tak jak za każdym razem mówiłam panu na spotkaniach, sprawa Zakładów Azotowych Puławy, najlepszej spółki chemicznej – nie boję się tego powiedzieć, ponieważ jest to prawda – dla nas, posłów z Lubelszczyzny zawsze będzie sprawą priorytetową i najważniejszą. Zakłady Azotowe Puławy straciły na ochronie. Przecież była to spółka, która miała ponad 50% akcji Skarbu Państwa w ogóle akcjonariatu. Włączenie jej do Grupy Azoty naszym zdaniem, panie ministrze, pomimo wszelkich zapewnień, nigdy nie będzie dobrą decyzją.

Chciałabym odnieść się do jeszcze jednej kwestii. W kwietniu tego roku związki zawodowe wystąpiły do pana ministra, do Ministra Skarbu Państwa. Zaniepokojone informacjami na temat wrogiego przejęcia napisały, że według nich rosyjski Acron poprzez firmę Norica Holding chce przejąć kontrolę nad Grupą Azoty. Apelują one do Ministra Skarbu Państwa, żeby właściciel, Skarb Państwa ogłosił wezwanie na skup akcji Grupy Azoty do progu 66%, jeżeli się nie mylę, a nie, jak jest teraz, 33% akcji udziałów Skarbu Państwa w ogólnym akcjonariacie. Podobnie jak związki zawodowe, podobnie jak pani poseł Masłowska osobiście też z wielkim niepokojem spoglądam na to, że wprowadzenie zapisu tylko do statutu jest sprawą niewystarczającą. Nie można opierać się tylko i wyłącznie na rozwiązaniach i zapisach statutowych.

Dlatego mam do pana ministra dwa pytania. W jaki sposób zabezpieczy pan polską chemię, zabezpieczy pan Grupę Azoty przed próbami wrogiego przejęcia, ponieważ na pewno do takich prób w przyszłości będzie dochodziło? Po drugie, mam pytanie. Myślę, że w tym momencie byłoby to w jakimś stopniu dużym zabezpieczeniem ochrony Grupy Azoty, ochrony polskiej chemii. Mianowicie chodzi mi o wpisanie, zakładów azotowych, wpisanie Grupy Azoty – przepraszam, ciągle jeszcze zostaje zakład azotowy – wpisanie Grupy Azoty do rejestru spółek strategicznych Skarbu Państwa. Do Sejmu, do pani marszałek został złożony taki projekt ustawy. Bodajże teraz był w Komisji Ustawodawczej. Mam więc pytanie, jaka jest opinia resortu wobec owego projektu ustawy. Pamiętam, panie ministrze, jak na naszych spotkaniach rozmawialiśmy również na ten temat. Oprócz rozwiązań statutowych zawartych w statucie Grupy Azoty włączenie właśnie polskiej chemii do spółek strategicznych Skarbu Państwa też byłoby rozwiązaniem chroniącym przed wrogim przejęciem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Mariusz Grad ma głos. Bardzo proszę. Potem pan poseł Rojek.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo!

Chciałbym dopytać pana ministra. Pan minister niejako zasygnalizował kwestie akcjonariatu. Jak wygląda współpraca w ramach akcjonariatu Azotów? Szczególnie chodzi mi o współpracę z funduszami. Czy nie ma jakieś zagrożenia, że fundusze wejdą w kooperację z Norica Holding i będą mogły dokonać pewnych zmian w radzie nadzorczej? Jak wiadomo, uczestnictwo w radzie nadzorczej daje szerszy dostęp do różnego rodzaju informacji o spółce.

Druga kwestia. Skoro na dzisiejszym spotkaniu mamy zarząd, chciałbym zapytać o plany rozwoju, może nie w charakterze organicznym, ponieważ tutaj doskonale się państwo rozwijacie, jeżeli chodzi o Polskę, co odzwierciedlają notowania na giełdzie. Chodzi mi o kwestię działań w Europie Środkowo-Wschodniej. Czy są plany rozwoju w sensie przejęć nowych podmiotów poza Polską? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zaremba. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Grupa Azoty to drugi co do wielkości koncern chemiczny w Europie, z czego oczywiście jesteśmy bardzo dumni. Jak rozumiem, dla Ministerstwa Skarbu Państwa priorytetem jest kontynuowanie procesu konsolidacji i integracji operacyjnej spółek. Proszę powiedzieć, panie ministrze, jak przebiega proces konsolidacyjny. Skoro mamy panów prezesów, proszę powiedzieć, co spółki wchodzące w skład Grupy zyskały na konsolidacji, jakie zostały wykonane, podjęte inwestycje, jakie są planowane inwestycje. Może panowie przybliżą nam również przychody, jak to wygląda w poszczególnych spółkach. Na razie tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Józef Rojek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Rojek (SP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, Wysoka Komisjo!

Wrócę jeszcze do odwołania pana ministra Budzanowskiego po tym okresie, kiedy już nie jest ministrem. Jest nowy minister, wziął się do pracy, odpowiada na pytania. Jednak panie przewodniczący, po tych informacjach, które do nas docierają, po faktach możemy spekulować, że w tej sprawie jest coś niejasnego. Nie oczekuję teraz odpowiedzi pana ministra Tamborskiego, ponieważ to nie jego decyzja, tylko pana premiera Donalda Tuska. Pamiętam jednak kiedy na posiedzeniu Komisji, które było tak jak dzisiaj w czwartek, był rozpatrywany wniosek o votum nieufności wobec ministra, minister pięknie się bronił przez dwie godziny. Głosowanie wypadło pozytywnie dla ministra, a w piątek dowiedzieliśmy się o jednoznacznej decyzji pana premiera Donalda Tuska. Coś mi tutaj nie pasuje, ponieważ koledzy bronią swojego ministra, a potem szef, Prezes Rady Ministrów odwołuje. Musiało tutaj zaistnieć, zafunkcjonować coś, czego do dzisiaj nie można zrozumieć. Pozostawiam to jednak jako pytanie retoryczne, ponieważ sądzę, że dzisiaj nie jest pan w stanie odpowiedzieć.

Podobny temat jak dzisiaj na posiedzeniu Komisji był rozpatrywany na sali sejmowej. Rozmawialiśmy, debatowaliśmy trzy godziny. Powiedział pan o nowych faktach, które wtedy miały miejsce. Wówczas sam jako prowadzący nie sądziłem, że grupa Acron już wtedy miała ponad 15%. Byłem przekonany, że jest to dopiero 10% nie Zakładów Azotowych w Tarnowie, tylko Grupy Azoty. Stało się to już bardzo niebezpieczne.

Panie ministrze, zadałem panu wtedy dość dużo pytań. Pan w trakcie swojej odpowiedzi na sali sejmowej powiedział, zadeklarował, że odpowie mi pan na piśmie. Minęło już trochę czasu, a ja nie mam odpowiedzi. Rozumiem, że pewne informacje są drażliwe publicznie i że nie może pan powiedzieć, ale posłowi, który pracuje w Komisji Skarbu Państwa od 2005 roku może pan udzielić informacji. Mnie też obowiązuje jakaś poufność. Nie mam, a oczekuję.

Dzisiaj kiedy ponownie rozpatrujemy ów temat, nawet nie chodzi o sam proces konsolidacji, ponieważ akurat to rozumiemy, jest to już zorganizowane. Nie będziemy się tutaj kopać, kto kogo itd., ponieważ to już się stało, ale dalej jest niebezpieczeństwo przejęcia, wrogiego przejęcia, nie wiem, czy akurat przez Grupę Acron. Powiedzmy, że broni się pan tutaj zapisami statutowymi, zwiększoną konsolidacją, itd., ale wypowiadałem to już panu, panie ministrze, na sali sejmowej. Dzisiaj mówię dalej. Dzisiaj widzimy, że pewne gospodarki w krajach takich jak nasz, niestety, są atakowane i przejmowane przez grupy oligarchiczne. Dla nich naprawdę nie ma problemu, czy jest to kwota 7.000.000 tys. dolarów czy kwota 15.000.000 tys. dolarów. Pieniądze są. Dzisiaj w Europie i na świecie pieniędzy jest powyżej uszu. Zawsze można je uruchomić. Jest tylko kwestia decyzji po naszej stronie. Jeżeli dzisiaj dowiadujemy się – oczywiście są to informacje medialne – że pan prezydent Kwaśniewski, szef Rady Gospodarczej Jan Krzysztof Bielecki biorą w tym wszystkim udział, a nie sądzę, żeby media, o których tutaj mówimy, przekazywały jakąś kłamliwą informację, może niedopowiedzianą, ale kłamliwą, to nie wyobrażam sobie takich wodzów, którzy kiedyś byli i dalej pokazują się publicznie. Szef Rady Gospodarczej uczestniczy w czymś takim.

Jako posłowie kogo będziemy pytać, co się stało, co się dzieje? Panie ministrze, myślę, że dzisiaj pan uczciwie tutaj powiedział: „Dzisiaj nie mam planów co do spółek, które

są skonsolidowane". Widzi pan: „dzisiaj". Wszystkich nas to interesuje. Ale co będzie jutro, co będzie za tydzień, kiedy pan minister Rostowski powie, że jest taka dziura, panie ministrze, że nagle musimy coś sprzedać? Jest zorganizowana Grupa Azoty, która jest warta tyle pieniędzy, że będzie to znacząca kwota w budżecie państwa. Tego po prostu, panie ministrze, się obawiamy. O to nam chodzi. Dlatego o to zabiegamy, chociaż dzisiaj tłumaczy pan, że jest to niemożliwe z uwagi na pewne przepisy Unii Europejskiej, że owej firmy nie można wprowadzić jako firmy strategicznej dla bezpieczeństwa kraju, dla bezpieczeństwa energetycznego. O to nam, chodzi, panie ministrze, żeby Skarb Państwa... Pan tutaj dzisiaj mówi.

Patrzę oczywiście na strukturę udziałów i nie sądzę, żeby, powiedzmy, firmy, które w jakiś sposób też mają udział procentowy... Sądzę, że razem to wszystko, co ma Skarb Państwa, jak też udział w spółkach to wielkość chyba większa niż 66%. Tak mi się wydaje na oko. Jest to pewne zabezpieczenie, ale czy, panie ministrze, do końca? Boję się, że może dojść do czegoś takiego, że coś się zmieni w głowach ludzi, ponieważ to ludzie wszystkim kierują. Jak dojdzie do głosowania grupami – nie wiem, czy jest takie zabezpieczenie – to jako Skarb Państwa po prostu naprawdę możemy stracić panowanie nad wszystkim. Przede wszystkim o to nam chodzi.

Dobrze, że panowie przyjechali, że wyjaśnią, jak powstają owe procesy, ponieważ było też dość dużo zgrzytów, kto kogo dlaczego, itd. Nawet sprzeczałem się dość dużo z panem ministrem Karpińskim. On też miał do tego uwagi. Rozumiem patriotyzm lokalny, itd., ale stało się. To dobrze, że powstała grupa, która jest konkurencyjną grupą, ale jest ona też w niebezpieczeństwie. Kiedy jest konkurencja, to dzisiaj w globalnym świecie jeden drugiego zwalcza. O to nam chodzi, żeby tutaj padła jakaś odpowiedź. Panie ministrze, na razie to tyle. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam jeszcze króciutkie pytanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Może teraz poproszę o wszystkie głosy, a potem będę jednak zmierzał do puenty, żeby nie przeciągać bez końca. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Muszę iść na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Bardzo państwa przepraszam.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rozumiemy.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam krótkie pytanie. Czy pan minister może nam powiedzieć, jaki w tej chwili jest udział Acronu, jaki na dzień dzisiejszy jest udział kapitału rosyjskiego ogólnie biorąc? Czy może nam pan powiedzieć? Czy może nam pan przedstawić strukturę właścicielską? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. W takim razie zamykam listę mówców. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Bardzo dziękuję za pytania. Odpowiadając na ostatnie pytanie, powiem, że od naszego spotkania na posiedzeniu plenarnym, kiedy miałem przyjemność udzielania odpowiedzi i wyjaśnień, od tego czasu nie powzięliśmy żadnych informacji, które wskazywałyby na to, że udziały uległy zmianie. Skarb Państwa ma 33%, Norica Holding, czyli efektywnie pan Wiaczesław Kantor 15,34%. Są to te informacje, które są dostępne w domenie publicznej w oparciu o system raportowania. EBOiR ma 5,75%. Jest to ten podmiot, z którym Skarb Państwa ma specjalną relację wynikającą z umowy, którą podpisaliśmy, a zgodnie z którą mamy prawo pierwszeństwa, jeżeli chodzi o nabycie akcji. Jeżeli cho-

dzi o zmiany stanu posiadania Acronu bądź spółek związanych z panem Kantorem, nie powzięliśmy żadnych nowych informacji na ten temat, pani poseł.

Postaram się odpowiedzieć na państwa pytania. Pozwólcie państwo, że faktycznie nie odpowiem na pytanie dotyczące odwołania pana ministra Budzanowskiego. Jest to pytanie do pana premiera. Tak samo pozwolę sobie nie skomentować, a mówiąc szczerze, nie wiem, jaka jest relacja pana Kwiatkowskiego i pana ministra Karpińskiego. Pan Kwiatkowski kiedyś był prezesem Zakładów Azotowych Puławy, w momencie, kiedy spółka ta była wprowadzana do obrotu giełdowego.

Jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczeń statutowych, są to zapisy, które są zgodne z polskim prawem, zgodne z Kodeksem spółek handlowych. Kodeks spółek handlowych pozwala na to, żeby ograniczać siłę głosów. Kodeks spółek handlowych pozwala również na to, żeby wprowadzać szczególne uprawnienia dla akcjonariuszy, tzw. uprawnienia osobiste. Niestety, nie jestem w stanie, ponieważ nikt nie jest w stanie dać zapewnienia, że zapisy te dają pełną gwarancję. Można powiedzieć, że jest takie zapewnienie, tylko że na koniec będzie o tym decydował niezawisły sąd. Zapisy te do tej pory nie były przedmiotem zaskarżania. Jeżeli chodzi o ostatnie zmiany w statucie, które wprowadzaliśmy, a które służyły, że tak powiem, uszczegółowieniu zasad wzajemnego traktowania spółek zależnych w liczeniu głosów, uchwała ta została oprotestowana przez akcjonariusza w trakcie ostatniego, przedostatniego walnego zgromadzenia. Natomiast nic mi nie wiadomo na temat tego, żeby była zaskarżana w sądzie. Z tego co mi wiadomo, uchwały, która wprowadzała zapisy, które ograniczały siłę głosów akcjonariuszy, jak też uchwały, która dawała specjalne uprawnienia Skarbowi Państwa – uchwały te zostały podjęte na walnym zgromadzeniu w roku 2010 – nikt nie oprotestowywał. Uchwały te nie były też przedmiotem zaskarżania.

Przyznam się – zresztą trochę też tłumaczyłem się w trakcie posiedzenia plenarnego – że dzisiaj w dalszym ciągu jesteśmy, to znaczy, zakładamy, że jesteśmy w tzw. grze, jeżeli chodzi o kwestię Grupy Azoty. W związku z tym nie do końca jestem w stanie dzielić się wszystkimi informacjami związanymi z naszymi działaniami strategicznymi bądź taktycznymi, jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczenia naszego udziału, naszej roli, naszej pozycji w akcjonariacie Grupy Azoty. W dalszym ciągu jest to ważne. W związku z tym nie jestem w stanie przedstawiać państwu wszystkich naszych założeń i planów, dzielić się nimi.

To, na co chciałbym zwrócić uwagę, to to, że Skarb Państwa w tej chwili bezpośrednio ma 33% akcji. Byliśmy do tego zobowiązani. W wyniku transakcji przejęcia Puław przez Tarnów Skarb Państwa z poziomu poniżej 33% zwiększył swój udział do poziomu 45%. Zgodnie z prawem mieliśmy dwa rozwiązania. Pierwsze to faktycznie wezwać na akcje do poziomu przynajmniej 66% lub sprzedać do poziomu 33%. Oba te warianty, a w zasadzie wszystkie warianty, jakie były, były przez nas analizowane. Decyzja, którą ostatecznie podjęliśmy, była decyzją dotyczącą tego, żeby 12% jednak uplasować na rynku. Zadbaliśmy natomiast o to, żeby 12% trafiło do długoterminowych inwestorów, takich, którzy podzielają naszą opinię na temat konieczności budowy, sensu konsolidacji i budowy wartości spółki. Tak jak wyjaśniałem, z większością owych akcjonariuszy mamy porozumienia, które dają nam prawo pierwszeństwa w przypadku, gdyby zdecydowali się na zbycie akcji.

Są zabezpieczenia prawne, statutowe. Myślę, że na koniec tak naprawdę oczywiście jest to kwestia siły głosów na walnym zgromadzeniu. Dzisiaj jest to 33% plus ci akcjonariusze, którzy popierają nasz pomysł na konsolidację. Jeżeli chodzi o kwestię współpracy z funduszami, jako akcjonariusze współpracujemy w taki sposób, że zarząd spółki przedstawił swój pomysł na konsolidację. Poparliśmy ów pomysł. Uczestniczyliśmy również w promowaniu owego pomysłu wśród innych inwestorów, akcjonariuszy finansowych spółki. Latem zeszłego roku pomysł ten znalazł poparcie u większości z nich, ponieważ część akcjonariuszy faktycznie zbyła akcje, o ile pamiętam, około 10%. W związku z tym mamy relacje, nie mamy porozumień. Oczywiście jest to zgodne z prawem, ale musielibyśmy wtedy wzywać, bylibyśmy traktowani jako grupa. W związku z tym współpraca jest zasadniczo współpracą jak pomiędzy akcjonariuszami. Popieramy plany konsolidacji

spółki i dbamy o to, żeby plany te były również precyzowane, pokazywane, prezentowane innym akcjonariuszom. Liczymy na ich poparcie.

Czy istnieje możliwość wprowadzenia członka rady w wyniku głosowania grupami? Oczywiście istnieje. Taki zapis jest w Kodeksie spółek handlowych. Biorąc dzisiaj pod uwagę skład rady nadzorczej, trzeba mieć tak plus minus około 16,7%, żeby utworzyć taką grupę.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

To już niedużo brakuje.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Słucham?

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Niedużo brakuje.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Ale brakuje.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

15,3% i 16,7%.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Jeżeli chodzi o kwestię planów rozwojowych, poproszę spółkę, kolegów z zarządu.

Chciałbym natomiast panią poseł przeprosić za faktycznie niedotrzymanie obietnicy dotyczącej spotkania. Bardzo nam zależało i w dalszym ciągu zależy. Uważamy, że proces konsolidacji jest sensowny. Zależy nam na tym, żeby zarządzać, że tak powiem, również obawami, naturalnymi obawami, które są związane z owym procesem. Przyznam, pani poseł, że wtedy latem byliśmy w grze. Powiem szczerze, że w zasadzie do końca były rozważane wszystkie warianty, czy to Tarnów Puławy, czy to Puławy Tarnów, czy być może jakieś inne rozwiązanie. Biorąc pod uwagę dynamikę sytuacji, która wtedy istniała, poprawienie przez Acron oferty – podwyższyli cenę – w końcu stanęło na rozwiązaniu, które jest realizowane w tej chwili. Z perspektywy czasu uważam, że decyzja w sprawie takiego rozwiązania, że formalnie to Tarnów, którą wówczas podjął pan minister Budzanowski, była słuszna. Tak naprawdę zmieniliśmy temat rozmowy z innymi akcjonariuszami naszych spółek azotowych, mówiąc im: „Panowie, drodzy państwo, budujmy razem wartość połączonej spółki, a nie zastanawiajmy się nad tym, czy 36 czy 45 jest to dobra cena. Mówmy o przyszłości". Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że argumentacja ta wówczas znalazła uznanie wśród innych akcjonariuszy. Biorąc pod uwagę to, co dzisiaj wiemy na temat stanu akcjonariatu spółki, Grupy Azoty, niewiele się zmieniło, jeżeli chodzi o kwestię dużych polskich inwestorów instytucjonalnych.

Jeżeli chodzi o kwestię naszych planów dotyczących prywatyzacji, jak już wielokrotnie wspominałem, bardzo się cieszę z tego, iż w tej chwili popieracie państwo nasze plany związane z tym, że dzisiaj nie chcemy sprzedawać naszych pakietów. Dzisiaj koncentrujemy się na budowie wartości spółki, na konsolidacji. Przyznam, że od początku, jak sięgnąłem do naszych archiwów, do planów prywatyzacji od roku 2004, obie spółki były w owych planach przewidziane do prywatyzacji. Proces ten zawsze było trudno przeprowadzić. Sam pracowałem po drugiej stronie w instytucji zajmującej się doradztwem w tego typu transakcjach. Przyznam, że o prywatyzacji wielkiej syntezy chemicznej mówiło się od wielu lat. Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że spółki te są w bardzo dobrej kondycji finansowej. Cieszę się, że dzisiaj państwo również doceniacie ową sytuację.

Jeżeli chodzi o kwestię wpisania do rejestru spółek strategicznych, w zasadzie nie ma takiego rejestru. Dzisiaj traktujemy ową spółkę jako spółkę istotną z punktu widzenia Skarbu Państwa. Jest to spółka, w oparciu o którą chcemy między innymi budować narodowego czempiona. Zależy nam na rozwoju spółki Grupa Azoty.

Może w tej chwili poproszę kolegów z zarządu. Panowie, jeżeli mogę.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mogę jeszcze zapytać pana ministra?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Tak, szanowni państwo. Nie chciałbym wznawiać dyskusji, ale widzę, że niespokojnie porusza się też pan poseł Rojek. Pani poseł, krótkie pytania, żebyśmy potem już nie wracali. Proszę bardzo.

Poseł Józef Rojek (SP):

Mogę panie przewodniczący? Panie ministrze, króciutkie pytanie. Trochę już pan o tym powiedział. Powiedział pan, że są podmioty, nasi, krajowi inwestorzy, którzy popierają strategię Ministerstwa Skarbu Państwa. Czy dzisiaj na posiedzeniu Komisji może pan powiedzieć, które są to podmioty? Czy mamy bazować na tym materiale, który dostaliśmy i dowolnie sobie wybrać? Wie pan, są tutaj pewne nieznane dla mnie informacje. Czy może pan to uczynić czy jest to jakaś wrażliwa informacja?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Ostatnim mówcą będzie pani poseł Sadurska, po czym już definitywnie zamykam dyskusję.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, oczywiście popieramy każde plany, jeżeli chodzi o zastopowanie, niedopuszczenie do prywatyzacji Grupy Azoty. Grupa powstała, mleko się rozlało. Teraz naszym zadaniem jest jej bronić, chronić nasze narodowe dobro. Wrócę natomiast do spotkania, na którym rozmawiałam z panem ministrem. Zadałam mniej więcej takie samo pytanie, jakie dzisiaj zadał pan poseł Rojek. Czy zagwarantuje mi pan, że – nie wiem kiedy, za rok, za dwa, za pół roku – nie będzie decyzji o sprzedaży przez Skarb Państwa iluś procent udziałów. Pan minister odpowiedział mi, że żadna odpowiedzialna osoba nie da mi takiej jednoznacznej odpowiedzi. A więc w tym momencie oczywiście zarówno Ministrowi Skarbu Państwa, jak też rządowi musimy bardzo patrzeć na ręce w tym zakresie.

Ale, panie ministrze, mam jeszcze jedno pytanie. Chodzi mi o 12% akcji. Dlaczego wygrała strategia „pomniejsz", a nie strategia „powiększ i ochroń". W ten sposób bym to widziała. Mam pytanie, dlatego że odpowiedź nasuwa mi się sama. Głównie chodziło o pieniądze. Czy była tutaj jakaś decyzja bądź blokada ze strony pana ministra Rostowskiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję pięknie. Zamknąłem dyskusję. Poproszę o udzielenie odpowiedzi. Najpierw pan minister, później panowie prezesi.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

W takim razie odpowiem, jeżeli chodzi o podmioty. Sprzedając, plasując 12% z ogonkiem, z większością podmiotów, które nabyły owe akcje, zawarliśmy porozumienia dotyczące tego, że otrzymaliśmy prawo pierwszeństwa. Dzisiaj nie mogę powiedzieć, z kim poza EBOiR-em takie porozumienie zostało zawarte, ponieważ jest to kwestia tajemnicy rynku.

Jeżeli natomiast chodzi o poparcie ze strony inwestorów, myślę, że jest lista, którą państwo macie w materiale, jaki przygotowaliśmy. Jest on przygotowany w oparciu o informacje publicznie dostępne. Jest ING, jest PZU, jest Aviva. Są to kluczowi inwestorzy, polscy inwestorzy finansowi. Ich pozycja w akcjonariacie skonsolidowanej spółki zasadniczo nie zmienia się. Myślę, że jest to pośrednia odpowiedź na pytanie, czy owe fundusze, owe instytucje popierają projekt konsolidacji czy nie.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię, dlaczego nie było wezwania, powiem, że analizowaliśmy wiele uwarunkowań. Pierwsze to oczywiście kwestia finansowa. W tym momencie mówiliśmy o wezwaniu do 66%. Zdaje się, że była to kwota dobrze ponad 1.000.000 tys. zł, o ile pamiętam. A więc mówimy o istotnych pieniądzach.

Był tam jednak też inny element pewnego ryzyka prawnego, które było z tym związane. Musielibyśmy czy też podmiot, ponieważ najprawdopodobniej nie byłby to Skarb Państwa, tylko któryś z podmiotów, z którym Skarb Państwa miałby rodzaj porozumienia, albo podmiot w którym Skarb Państwa ma istotny udział, musiałby uzyskać zgodę urzędu antymonopolowego. Istniało istotne ryzyko, że w tym czasie, w którym

– w ciągu trzech miesięcy – byliśmy zobowiązani wywiązać się z uwarunkowań prawnych, nie otrzymalibyśmy zgody. W tym przypadku po prostu utracilibyśmy siłę wszystkich głosów. W związku z tym stanęło na tym, żeby zbyć pakiet, natomiast zadbać o to, żeby akcje były objęte prawem pierwszeństwa. A więc w dalszym ciągu mamy możliwość odwrócenia sytuacji, jeżeli będzie to konieczne. Dzisiaj nie ma takiej intencji, nie widzimy takiej potrzeby.

Jeżeli chodzi o kwestię informacji medialnych, sam przyznam, że w wywiadzie, którego udzielił pan Kantor, padło takie sformułowanie, że to ja obiecałem panu Kantorowi, powiedziałem, nawet uzgodniłem cenę z panem Kantorem, z czego się potem nie wywiązałem. Przyznam, że jest to słowo przeciwko słowu. Doskonale wiem, co powiedziałem. Z panem Wiaczesławem Kantorem seniorem widziałem się raz. Jest tam również junior. Z juniorem widziałem się chyba dwa razy. Spotkania zawsze są w urzędzie. Spotkania zawsze są dokumentowane notatkami tak, że doskonale wiemy, co powiedzieliśmy i do czego się nie zobowiązaliśmy. Jest to słowo przeciwko słowu, natomiast to chyba taki komentarz, jeżeli chodzi o tę kwestię. Pan premier Donald Tusk w trakcie swojej wypowiedzi na którejś z konferencji jasno podsumował to, co się wydarzyło, że nie zgadzał się, nie dawał jakiejkolwiek zgody na to, żeby aktywa były przejęte przez Acron.

Chyba tyle, jeżeli chodzi o mnie. Teraz panowie, jeżeli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę. Na zakończenie panowie prezesi. Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A. Krzysztof Jałosiński:

Może zacznę. Krzysztof Jałosiński. Prezes Zakładów Chemicznych „Police”, a przy okazji jeszcze wiceprezes zarządu Grupy Azoty do spraw strategii i rozwoju.

Chciałbym przez chwilę odnieść się do kwestii Puław, znaczenia Puław w Grupie Azoty. Jak wspomniała pani poseł, Puławy są jedną z najsilniejszych firm chemicznych, być może są najlepszą firmą, jeżeli chodzi o rynek polski. Chciałbym powiedzieć, że decyzją rady nadzorczej Grupy Azoty w ostatnich dniach Puławy znalazły właściwe miejsce, jeżeli chodzi o zarząd Grupy Azoty. Jeżeli państwo pamiętacie, decyzja była taka, że zarząd Grupy w tej chwili liczy siedem osób, w tym trzy osoby są to pracownicy, członkowie zarządu Puław, a w tym prezes zarządu, pan Paweł Jaczewski. Stąd wydaje mi się, że nie ma takiej sytuacji, żeby można było mówić, iż Grupa Azoty – niektórzy mówią, że słabsza, ale nie mogę się z tym zgodzić – przejmuje silniejszą firmę, jaką są Puławy. Dzisiaj generalnie jest tak, że nasi akcjonariusze poprzez radę nadzorczą starają się wypełniać umowę konsolidacyjną. Umowa ta została wypełniona właśnie taką decyzją. Tak jak powiedziałem, trzy osoby są z zarządu Puław.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie, że mleko się rozlało, muszę powiedzieć, że pracuję w chemii od około trzydziestu lat. Od dawna byłem zwolennikiem konsolidacji polskiej chemii, a to z bardzo prostych, prozaicznych przyczyn. Polska chemia, mając cztery spółki, o których mówimy, że są elementami wielkiej syntezy chemicznej, generalnie konkurowała ze sobą od wielu lat. Dochodziło do kuriozalnej sytuacji, mając na uwadze to, że każda ze spółek miała jednego właściciela, jakim był Skarb Państwa, oczywiście związanego przepisami prawa, itd. Ale zawsze był to jeden właściciel. Tymczasem polskie spółki generalnie konkurowały na tzw. „polmarkecie”, czyli na polskim rynku i wzajemnie wycinały swoje możliwości generowania w tym momencie przychodów czy zysków. Wydaje mi się, że była to jedna z głównych przyczyn tego, że wielu z nas od dawna myślało o kwestii konsolidacji polskiej chemii. W pewnym momencie była okazja do tego, żeby zacząć taką konsolidację. Przypomnę państwu, że byłem też prezesem w Kędzierzynie, prezesem Zakładów Azotowych Kędzierzyn, kiedy nastąpiła pierwsza faza konsolidacji pomiędzy Tarnowem a Kędzierzynem. Potem były Police, a dzisiaj Puławy.

Dzisiaj z całą świadomością mojej wiedzy, jaką mam, a myślę, że mam dużą wiedzę, jeżeli chodzi o przemysł chemiczny w ogóle, i w Polsce, i w Europie, i na świecie, mogę powiedzieć, że stworzyliśmy potentata, który rzeczywiście może konkurować na rynku europejskim, przynajmniej jeżeli chodzi o część nawozową i część chemiczną naszej produkcji. Wydaje mi się, że element braku wzajemnego zwalczania się i generowania lep-

szych zysków poprzez wspólną pracę naprawdę jest bardzo istotny, żeby uznać, że konsolidacja ma sens.

Powiem o jeszcze jednej kwestii związanej ze wspólną działalnością. Wspólne zakupy surowców, to, co się dzieje w tej chwili, jeżeli chodzi o przychody firmy bądź zyski firmy. Dzisiaj element ten już procentuje, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tego typu kreowania zysków. Mówimy o wspólnym finansowaniu inwestycji. Trzeba powiedzieć, że poszczególne firmy, które są w grupie kapitałowej, niestety, nie miałyby szans, żeby myśleć o inwestycjach, które miałyby rząd wielkości np. kilku miliardów złotych w jednej ze spółek. Po prostu chodzi o wspólne finansowanie tego typu rzeczy poprzez to, że mamy lepszy standing finansowy jako grupa kapitałowa. Oczywiście otoczenie rynkowe dzisiaj nam pomaga, ponieważ mamy lepszą sytuację, jeżeli chodzi o rynek. Ale też to, że mamy wzajemne uzupełnianie siły, którą stanowi grupa powoduje, że banki dzisiaj przychodzą do nas i proszą się o to, żeby finansować inwestycje, ponieważ program inwestycyjny rzeczywiście mamy bardzo bogaty.

Kolejny element to wzajemne wykorzystywanie wiedzy. Do tej pory było tak, że przez dziesiątki lat, ponieważ tyle firmy te istnieją, nie było wzajemnego pomysłu, rozumienia się, wzajemnej współpracy. Każda firma w jakiś sposób konkurowała nie tylko na rynku, ale też w zakresie wiedzy, jaką posiadała, miała w swoich technologiach. Dzisiaj wzajemnie jedna firma drugiej firmie może oferować technologie. Jeżeli chodzi o Puławy, taką technologią jest np. granulacja mechaniczna nawozów azotowych. Wydaje mi się, że Puławy na tym tylko i wyłącznie zyskują, jeżeli chodzi o kwestię udziału w Grupie.

Powiem jeszcze słowo na temat strategii. Do tej pory jako stara Grupa Azoty – kolokwialnie tak o sobie mówimy, jeżeli chodzi o Police, Tarnów i Kędzierzyn – mieliśmy taką strategię, żeby uzyskać poziom jednej z trzech firm nawozowych w Europie z uwagi na to, że chcieliśmy tym sposobem konkurować na różnych rynkach europejskich. Dzisiaj strategię tę zrealizowaliśmy poprzez to, że Puławy przyłączyły się do naszej Grupy. Oczywiście kwestią dyskusyjną jest, czy jest to forma przejęcia czy fuzji, ale generalnie jest tak, że w tej chwili jest to potentat na rynku europejskim, jeżeli chodzi o nawozy. Dzisiaj śmiało możemy konkurować nawet z pierwszą firmą, która nazywa się Yara, firmą norweską, która właściwie dominuje, jeżeli chodzi o kwestię sprzedaży nawozów. Dzisiaj jako jedna z niewielu firm możemy konkurować na rynku nawozowym czy to w Polsce, czy to w Europie. Strategia ta została zrealizowana między innymi, jak powiedziałem, przez przyłączenie Puław. Dzisiaj możemy mówić o tym, że w poszczególnych spółkach możemy rozwijać tzw. rozwój naturalny, organiczny.

Dzisiaj generalnie nie myślimy o przejęciach – było takie pytanie – jeżeli chodzi o kolejne etapy rozwoju poprzez przejęcie. Na razie temat ten oddalamy z uwagi na to, że w spółce, w Grupie Azoty mamy wiele problemów polegających na tym, że rzeczywiście musimy skonsolidować nasze siły. Nie jest to prosta sprawa. Nie jest to matematyka, że możemy połączyć jeden plus jeden plus jeden i jeszcze jeden i będzie cztery. Naprawdę musimy dopracować wiele rzeczy, żeby wewnątrz Grupy nie było konkurencyjności, ale żeby w wyniku synergii były uzyskiwane efekty, jakie w tej chwili uzyskujemy. Wydaje mi się, że takie efekty już są.

Jeżeli chodzi o przyszłe plany związane z rozwojem organicznym, każda ze spółek zyskuje z uwagi na to, że jak powiedziałem, mamy większe możliwości finansowania. Oczywiście głównym celem, jeżeli chodzi o inwestycje w przyszłym roku i w latach następnych, jest energetyka. Dobrze państwo wiecie, że przemysł chemiczny boryka się z problemem związanym z redukcją gazów cieplarnianych do atmosfery. Niestety, każda z naszych firm musi inwestować w energetykę. Jest to rząd wielkości pomiędzy 1.000.000 tys. zł a 2.000.000 tys. zł, jeżeli chodzi o energetykę w całej grupie kapitałowej. Do tego dochodzi jeszcze pomysł realizowany właśnie w Puławach, który polega na budowie elektrociepłowni czy elektrowni, gdzie głównym surowcem będzie gaz ziemny. Jest to też potężne wyzwanie dla całej grupy. Puławy nie miałyby szans, żeby samodzielnie unieść taką inwestycję. Znam się na tym, ponieważ pracuję w chemii od wielu lat. Myślę, że jestem niezłym menedżerem, jeżeli chodzi o znajomość procesów inwestycyjnych. Wydaje mi się, że przedyskutowaliśmy ów temat. Omawialiśmy go wielokrotnie. Zyski dla każdej ze spółek są bezsporne.

To tyle wstępu, jeżeli chodzi o inwestycje. Może kolega doda kilka słów na temat innych rzeczy, ale wydaje mi się, że efekty są naprawdę bezspornie widocznie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że zmierzamy do puenty, a więc nie tytułem wstępu, tylko proszę o zwięzłość. Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A. Witold Szczypiński:

Witold Szczypiński. Wiceprezes Grupy Azoty.

Jeżeli chodzi o inwestycje, uzupełnię tylko, że w umowie konsolidacyjnej zapisaliśmy określone inwestycje, które będziemy wspierać w najbliższych latach. Do tej pory mimo dalszych analiz nie wycofaliśmy się zapisów, które były praktycznie w każdej ze spółek.

Jeżeli chodzi o przejęcia, jak państwo wiedzą, wewnątrz jest to Siarkopol Grzybów. Jak mówił pan prezes Jałosiński, teraz koncentrujemy się na rozwoju organicznym, ale zawsze będziemy szukać szans, które mogłyby się pojawić w najbliższym otoczeniu. W tej chwili konkretnie nie pracujemy nad żadnym zewnętrznym projektem poza Siarkopolem.

Jeżeli chodzi o przychody, faktycznie mogę mówić tylko o pierwszym kwartale, ponieważ jeszcze nie publikowaliśmy i w najbliższym miesiącu nie będziemy publikować danych za pół roku. Pojawią się one dopiero w sierpniu bieżącego roku. Na dużych liczbach w układzie rachunku proforma z tamtego roku można powiedzieć, że przychody Grupy jest to około 10.500.000 tys. do 11.000.000 tys. zł według wyników lat poprzednich. Z tego od około 3.500.000 tys. zł do 3.800.000 tys. będą to Zakłady Azotowe Puławy. Reszta to Grupa Azoty.

Chciałbym jeszcze wrócić do kwestii, która tutaj dziwnie zabrzmiała, że Puławy straciły swoje władze i siedzibę. Pan minister już o tym mówił. Od roku 2010 rozpoczęliśmy proces konsolidacji. Wszystkie firmy, i Police, i Kędzierzyn, i Tarnów mają swoją podmiotowość. Wpisaliśmy to także w swoją strategię.

Tyle z mojej strony. Jeżeli mieliby państwo konkretne pytania, służę odpowiedzią.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze któryś z panów prezesów chciałby zabrać głos? Nie. Pan poseł Rojek ma pytanie. Zamknąłem dyskusję, ale proszę.

Poseł Józef Rojek (SP):

Chciałbym zakończyć dyskusję krótkim pytaniem. Czy sprawa grafenu jest w Grupie aktualna?

Wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A. Witold Szczypiński:

Już odpowiadam. Niestety, media robią swoje. Odpowiem prosto. Temat pracy, jaką zleciliśmy Instytutowi Technologii Materiałów Elektronicznych, jest następujący: „Opracowanie założeń do budowy wielkolaboratoryjnej instalacji produkcji grafenu". A więc żadnej technologii nie ma, pracujemy nad podstawami, które umożliwiłyby wstępne badania nad technologią produkcji grafenu. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zamknęliśmy już dyskusję. Szanowni państwo, pora na puentę. W takim razie pozwolę...

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

A głos wnioskodawcy?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Wnioskodawcą, pani poseł, z mojej perspektywy jest pani marszałek Kopacz, ale proszę bardzo. Jeżeli pani poseł sobie życzy, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Pani marszałek skierowała do Komisji wniosek Prawa i Sprawiedliwości. Jest to wniosek. Myślę, że w tym momencie nie łamiemy regulaminu.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o to, żeby pozytywnie zaopiniowała nasz wniosek. Myślę, że dyskusja na posiedzeniu plenarnym Sejmu jest jak najbardziej wskazana

z kilku powodów. Po pierwsze, dlatego że wtedy wszyscy posłowie in gremio będą mogli zapoznać się z informacją pana ministra. Po drugie, posłowie pełnią również funkcję kontrolną. W tym zakresie funkcja kontrolna, jeżeli chodzi o dbanie o polską spółkę, dbanie o to, żeby nie padła, żeby w jakiś sposób nie została przekazana w obce ręce, jest jak najbardziej uzasadniona. Jest to mój wniosek na zakończenie dzisiejszej dyskusji.

Miałam ogromną ochotę, żeby ustosunkować się do słów pana prezesa z Polic, nie chcę jednak przeciągać dyskusji i kierować jej w inną stronę. W ostatnim zdaniu, panie przewodniczący, odwołam się do naszych spotkań z panem ministrem Tamborskim i powiem tylko tyle, że różniliśmy się, jeżeli chodzi o spojrzenie na cały pomysł konsolidacji. Różniliśmy się co do oceny spółek, czy to Puław, czy to Tarnowa. Różniliśmy się, jeżeli chodzi o koncepcje rządowe. Natomiast tak jak powiedziałam, spotkania te stanowiły dobrą dyskusję. Odniosę się więc do spotkania z panem ministrem Tamborskim. To, co ewentualnie mnie wówczas przekonywało, to nie to, co dzisiaj mówił pan prezes. Nie powiedział pan najważniejszego, że ewentualna konsolidacja jest korzystna z powodów konkurencyjności i z powodu spraw gazowych. Sprawy gazowe oraz konkurencyjność w tym zakresie są dla Polski bardzo istotne. Mówienie o tym, czy było to dobre, czy było to lepsze, komu przyniosło korzyści... Wiemy, komu przyniosło korzyści, ale na ten temat nie chcę już dyskutować.

Bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby Komisja wyraziła pozytywną opinię na temat przedstawienia na posiedzeniu plenarnym Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Wniosek przeciwny. Pani poseł Zaremba. Bardzo proszę.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Składam wniosek przeciwny o negatywne zaopiniowanie. Przypomnę tylko, że w dniu 9 maja odbyła się już debata na ten temat. Uważam, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji wyczerpaliśmy wszystkie wątki. Odpowiedzi były pełne, a więc nie ma potrzeby przeciągania tej sprawy. Przypomnę, że jednak jest to spółka notowana na giełdzie, więc robienie dalej wokół tego negatywnej atmosfery na pewno może wpłynąć negatywnie na całą Grupę Azoty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za wnioskiem przedstawionym przez panią poseł Sadurską? Chyba 3, tak? 3, gdyż widzę trzeci głos. Pan poseł Małecki, którego prawdopodobnie pani nie widzi. 3 głosy z mojej perspektywy. 3 głosy za. Kto jest przeciw? (10). Kto się wstrzymał? (0). Nie widzimy. Proszę o przedstawienie wyników.

Komisja negatywnie zaopiniowała wniosek.

Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom posiedzenia. Zapraszam na kolejne za dwa tygodnie.